

Owce „skludzone”, tradycja pasterska trwa

Data publikacji: 5.10.2023 13:00

Owce na hali to widok, który nie tylko cieszy miejscowych, ale i turystów. Gmina Brenna podsumowała sezon pasterski i podziękowała tym, którzy tradycje wypasu podtrzymują.



Tradycje pasterskie pielęgnowane w Brennej fot. gmina Brenna

Stada owiec i redyki powróciły do Brennej dzięki miejscowym gospodarzom. Te symboliczne wydarzenia, organizowane wiosną (na św. Wojciecha) oraz jesienią (na św. Michała) są hołdem dla dawnych zwyczajów, kiedy to owce wypędzano na górskie łąki na letni wypas. -

Redyki w Brennej to wyjątkowa okazja, aby uczestniczyć w folklorystycznym święcie, które pozwala zbliżyć się do tradycji i historii tego regionu oraz docenić bogatą kulturę górali śląskich. W tym roku wydarzenia pasterskie odbyły się w pięciu lokalizacjach gminy Brenna: 7.5.2023 Redyk u Państwa Jucha, Bacówka Bucze, w Górkach Wielkich, 14.5.2023 otwarcie sezonu owczarskiego Agroturystyka Swoboda, Trzy Kopce Wiślańskie, 28.5.2023 "Smażenie Wajeńnicy" w Agroturystyce „U Gazdy” w Brennej Leśnicy, 3.6.2023 Redyk u Państwa Kawików, Bacówka na Skałce w Brennej, 30.9.2023 Zakończenie sezonu pasterskiego w Koziej Zagrodzie Beaty i Rafała Marchlewiczów oraz bacówce na Starym Groniu w Brennej.

- W wypasie owiec najważniejsza była dobra organizacja. Wpierw zakładano spółkę sałaszniczą, która polegała na wypasie stada owiec różnych gospodarzy pod okiem jednego bacz. Dzięki temu mogli efektywniej zarządzać swoimi stadami, zwłaszcza w trudnych górskich warunkach. Wypas był często sezonowy, owce spędzały letnie miesiące na górskich pastwiskach, a zimą wracały do wsi. Bacza ze swoim największym doświadczeniem oraz posiadaną wiedzą magiczną, decydował o rozpoczęciu oraz zakończeniu letniego wypasu. Startowano na wiosnę, ale nie wcześniej niż w dniu św. Wojciecha (23 kwietnia). W obrzędowości pasterskiej ważnym dniem było miyszani owiec, czyli łączenie owiec kilku gazdów w jedno stado. W tym wyjątkowym dniu czyniono liczne zabiegi magiczne, które miały chronić cały sałas. Jednym z nich odbywającym się już na sałaszu było trzykrotne okrążenie przez stado moiczka, czyli ściętej jodełki. Owce okadzano także ziołami. Następnie odbywał się pierwszy udój mleka, z którego wyrobionym serem częstowano udziałowców. Gospodarka pasterska dostarczała mięsa, mleka, które wykorzystywano do wytwarzania serów i innych produktów mlecznych. Niektórzy pasterze zajmowali się także różnymi rzemiosłami, takimi jak wyroby z wełny czy drzewa. Jesienią w okolicach św. Michała (29 września) następował rozsód owiec. Polegał na rozłączeniu stad i powrocie owiec do gospodarstw. W zimie, karmiono owce sianem, a przy dobrej pogodzie wyganiano je do lasu, gdzie żywiły się choiną - przypomina gmina Brenna.

Podczas Redyków można było zobaczyć obrzęd poświęcenia owiec, posłuchać góralskiej muzyki, obejrzeć pokaz strzyżenia owiec, wziąć udział w różnorodnych warsztatach, a także spróbować regionalnych potraw, takich jak placki ziemniaczane, sery, kwaśnica czy kołocz.

Gospodarze tych wszystkich wyjątkowych miejsc, wspierani przez OPKiS, dokładają starań, by tradycyjne wydarzenia swym kolorytem i bogatą ofertą przyciągały miłośników kultury Beskidu Śląskiego do naszej malowniczej gminy. Mamy nadzieję, że uda nam się kontynuować współpracę w kolejnych latach - dodaje urząd gminy Brenna.

KOD